Rok 4. Nr. 103.

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	2 600 000 mk.
Z odnoszeniem miesięcznie	3 000 000 mk.
W agencjach miesięcznie	3 000 000 mk.
Przez pocztę już z odnoszeniem	3 166 400 mk.

Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.
Pocztowe konto czekowe 201.032.
Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.
Tel. 44. Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 33

Główny redaktor: Dyonizy Kowalski.

Chojnice, piątek 2 maja 1924 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-łam od wiersza petyt lub jego miejsce 100000 mk.—Rekl. za tekst wiersz 3-łam. 200000 mk. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

V. Zjazd katolicki w Gnieźnie

odbędzie się 2-3 4 maja rb.

Program.

Otwarcie Zjazdu nastąpi w piątek 2 maja o godz. 4 po poł. w obecności J. E. X. Kardynała Prymasa na wielkiej sali „Wenecja" za pałacem arcybiskupim, nad jeziorem, poczem I zebranie plenarne z następ. referatami: 1) Niezmienne zasady działania X Kardynała Ledochowskiego, a dzisiejsze położenie Kościoła — X poseł Styczyński, 2) Testament społeczny X Piotra Wawrzyniaka, X. patron St. Adamski. 3) Zabytki praw wyjątkowych przeciw kościołowi katol. po rządach zaborczych w Polsce, dr. Stan. Sławski z Gdańska.

W sobotę 3 maja o godz. 8 rano, celebruje X. Kardynał Prymas uroczyste nabożeństwo, kazanie wygłosi X. Prałat Kłos. Po nabożeństwie odbędzie się wielki pochód manifestacyjny.

II zebranie plenarne o godz. 4 po poł. z referatami: 4) Prawo małżeńskie w przyszłym kodeksie polskim – dr. Jankowski. 5) Oparcie wychowania publicznego o Chrystusa i Jego Kościół - wicekurator Ignacy Stein. 6) Powrót do zasad katolickich w rozwiązaniu kwestji robotniczej.

W niedzielę 4 maja rb. o godz. 8 rano w kościele pofranciszkańskim, celebruje X. Infułat Laubitz — nabożeństwo misyjne, kazanie wygłosi X. rektor Cieszyński. —

III. zebranie plenarne o godz. 12 i pół w poł. z referatami: 7. Katolicka akcja społeczna, a młodzież polska — prof. Pohlmann. 8) Wskazania walki kulturnej dla wewnętrznej myśli politycznej w Polsce Sekretarz Jeneralny X. Józef Prądzyński. Zamknięcie V. Zjazdu Katolickiego o godz. 2 i pół po południu.

Uroczyste otwarcie Banku Polskiego.

Wspominaliśmy w krótkich słowach o uroczystem otwarciu Banku Polskiego w poniedziałek 28 kwietnia. Minister p. Grabski powiedział przy tej okazji piękną mowę, w której nasamprzód oświadczył, że otwarcie Banku Polskiego jest wielkiem związkiem pomiędzy państwem i społeczeństwem polskim z jednej strony i nową walutą polską ze złotym polskim z drugiej. Nie żałujemy poprzedniczki — dawnej naszej waluty. Nie ją sobie upatrzyliśmy i obraliśmy. Narzucono nam ją. Przez cały czas trwania waluty marki polskiej nawet nie próbowaliśmy dać jej podstawy legalne. Nie mówiliśmy, czy ona ma być walutą, a skarby, które zgromadzono nie dla niej były gromadzone, ale dla tej nowej przez nas samych dowolnie obranej i upatrzonej waluty. A więc nie dziwmy się, że ta dawna waluta nie mogła wprowadzić tych dobrodziejstw w całem społeczeństwie, jakie się od niej spodziewano Nie szanowaliśmy tej marki i chcieliśmy, ażeby ona za nas robiła wysiłki.

I wtedy, kiedy nowa przychodzi, nie myślmy tworzyć źródeł bogactw bez przyczynienia się nas samych — w sposób sztuczny i pozorny, nie wymagajmy od niej więcej, niż to, co każda godziwa waluta jest w stanie dać społeczeństwu i dlatego musi ona nas zawodzić. Nowa waluta jest na to, aby spełniała swoje zadanie. Musi być przez nas na to mocno ufundowana ale musi być i szanowana. Nie wolno nam od niej wymagać tego, czego waluta nie może dać społeczeństwu, nie wolno od niej wymagać bogactw, bo bogactwo daje tylko praca ludzka i nie ona nas będzie wyręczała, jeżeli za mało pracować będziemy oraz nie stworzy bogactw. Jeżeli byśmy chcieli jej nadużywać i w tym względzie, natychmiast jak poprzednia obróci się na zło społeczeństwa, zacznie się chwiać i przestanie oddziaływać dobroczynnie w tym zakresie, w jakim się od niej spodziewamy, a spodziewamy się, aby ona dała spokój całemu społeczeństwu i równie pomiędzy wszystkich rozpromieniła swoje ciepło, równomiernie i jednakowo dla wszystkich.

A więc powiedzieliśmy sobie, że ta nowa waluta tylko jednemu zadaniu służyć będzie — równej mierze wartości, a nie tworzeniu nowych wartości, któreby były pozorne, bo ta miara sama przez się da spokój wszystkim, da możność pracy uczciwej i pracą dorabiać się bogactw. O ile my tej nowej walucie pozwolimy spokojnie tylko być miarą wartości, o tyle uczyni zadość kardynalnym warunkom moralnym, do których każde społeczeństwo zobowiązane jest w stosunku do swej waluty. Ale nas nie stać było na ten wysiłek moralny w pierwszych naszych latach. Objaśnialiśmy to tem, że byliśmy zbyt młodzi i nasz stosunek do waluty zbyt młodej grzeszył tymi wszystkimi brakami, jakie w młodości są dopuszczalne. Dziś jednak społeczeństwo nasze, państwo nasze musi być dojrzałem, bo niewolno być zbyt długo młodym w pośród dojrzałych społeczeństw, gdyż zwątpiono już czy potrafimy być dojrzałymi. Więc musimy być dojrzałymi.

Mamy walutę mocno ufundowaną, dla której musimy się zdobyć na całą siłę moralną, jaką dojrzałość daje i wtenczas musimy być przeświadczeni, że ona spełni swoje zadanie, które na niej leży, abyśmy mogli z całym spokojem oprzeć nasz byt na pracy i w tej pracy widzieć sprawiedliwą miarę dla każdego, widzieć główne źródło potęgi naszego społeczeństwa i również siły samego państwa. Za chwilę właśnie ma się odbyć ten akt naszego związku trwałego i silnego z tą nową walutą i do tego aktu wzywam, abyśmy się odnieśli z całą powagą, z tem całem skupieniem, z jakiem winni przystąpić wszyscy dojrzali mężowie do związku, opartego na podstawie moralnej, wytworzonej w pełnieniu wszystkich zobowiązań, jakie z takich aktów wypływają.

Po p. ministrze Grabskim przemawiał prezes Banku Polskiego p. Karpiński, który opowiedział historję dawnego Banku Polskiego od 1826 do 1885 roku, dalej objaśniał wartość nowych pieniędzy. Podnosił, że ilość papierowych pieniędzy musi przynajmniej do 30 procent być pokrytą złotem, bądź takiemi zagranicznemi wartościami, które są brane na wartość złota. Dalej weksle do 3-miesięcy z trzema podpisami, pochodzące z obiegu handlowego, mają znaczenie złota. Bank co do waluty jest pewny, bo wolno mu udzielać tylko ograniczony kredyt i to zaledwie do 50 miljonów złotych, co daje tę pewność, że nadmiernej ilości banknotów wypuszczać się nie będzie. Będzie wprawdzie brak kapitałów pieniężnych, ale dobra, a więc stała wartość pieniądza sama przez się przyczyniać się będzie do usuwania zaznaczonych przeszkód.

W końcu przemówił jeszcze kierujący dyrektor p. Mieczkowski, który powiedział, że społeczeństwo, które dało teraz podstawę dla zdrowego pieniądza, to społeczeństwo ma prawo spodziewać się, ażeby tym razem ten wysiłek nie został zmarnowany. Wołanie o tani kredyt jest słuszne i zrozumiałe, ale właśnie dla umocnienia waluty nie będzie można na razie drukować zbytku pieniędzy. Są to grzechy wojny a więcej jeszcze 5-letniego upadku pieniądza. Gdy my będziemy mieli zaufanie do własnego pieniądza, wówczas i zagranica będzie nas zasilała swymi kapitałami. Im więcej umocnioną będzie nasza waluta, tem więcej zagranica naszemu pieniądzowi będzie wierzyła. A ku temu potrzeba wzajemnej pomocy ze wszystkich stron. Przedewszystkiem prosił p. dyrektor gazety nasze, ażeby dobrze się zawsze zastanawiały, zanim napiszą o naszej walucie coś nieżyczliwego, bo to zaraz roznosi się po świecie i podkopuje zaufanie. Równocześnie podniósł, że to zaufanie zależeć będzie również od urzędników, jak swój obowiązek spełniać będą. Mowę swoją zakończył p. dyrektor słowami:

W instytucji tej pracować trzeba z całem oddaniem się i z całem zrozumieniem, że pracując tam, spełniamy jednocześnie najszczytniejszy obowiązek obywatelski. Jeżeli złączymy wszystkie nasze usiłowania, to osiągniemy cel zamierzony. (Oklaski).

Kurs polskiej marki

z dnia 30 IV. 1924.

Gdańsk:	1 dolar =	9 400000	mk. pol.
	1 miljon mk. pol. =	0,60	guld. gd.
Warszawa:	1 dolar =	5,21	złotych
	1 gd. gulden =	0,922	złotych
Marki rentowe	=	1,23	złotych

Potęga organizacji.

Niejeden z nas, pamiętający dobrze czasy byłego pruskiego zaboru i porównujący te czasy z obecną naszą działalnością publiczną, powiada: to nie to samo. I my mu przyznajemy słuszność. Tak, to nie to samo. Przyznajemy to sami, ale na swe usprawiedliwienie niejeden uniewinnia tę zmianę tem, że mając teraz odrodzoną Polskę, nie potrzebujemy tej działalności. Bowiem wszelkie wiece, zebrania, towarzystwa, zloty itd. miały jeden wspólny cel, wspólną gwiazdę przewodnią w postaci obrony najdroższych nam skarbów, jakimi są wiara św. i narodowość, które w obec potęgi kultury germańskiej w największem były niebezpieczeństwie.

Szanowni Czytelnicy! Bystrzejsze umysły z pośród nas spostrzegają, jak strasznie mylnem jest to zapatrywanie, że bez społecznych organizacyj możemy się obyć, że więc stowarzyszenia, wiece, zebrania, zloty sokolskie itd. są więcej ku rozrywce, że więc obrony narodowości nie potrzebujemy, bo ją mamy zabezpieczoną w postaci wyższego i niższego szkolnictwa, urzędnictwa i własnego kraju.

Właśnie to, że za pruskich czasów owe organizacje społeczne nas wprost uratowały, świadczy o tem, że one miały pierwszorzędne znaczenie i że bez nich nie bylibyśmy sobie wyrąbali drogi do naszej Polski. Pomyślmy sobie bowiem, co to Prusak z nami wyrabiał: szkoła zupełnie niemiecka, nauczyciele nawet polscy musieli ze swą polskością kryć się jak pierwsi chrześcijanie w katakumbach, a nauczyciel pod Czerskiem zamknął swą matkę przed obecnym niemieckim posłem Daczko, który wówczas był inspektorem szkolnym, do chlewa, byle nie usłyszał polskiej mowy, bo po niemiecku nie mówiła. Urzędników własnych nie mieliśmy, a potem — to prześladowanie religji, wywłaszczanie, kolonizacja — pomyślmy tylko Bracia kochani! czybyśmy się byli ostali, gdyby obok przywiązania do przeszłości, dalej do kultury zachodniej, nie było naszych banków ludowych dla popierania polskiego rolnictwa i kupiectwa, kółek rolniczych dla wychowania rolnika w szerszych widnokręgach oświaty rolniczej a tem samem konieczności do ukochania ziemi — rodzicielki, gdybyśmy dalej nie byli mieli tych tysięcy Towarzystw przemysłowych, ludowych, sokolskich i jak one wszystkie się nazywały, gdybyśmy dalej nie byli mieli tych wieców religijnych, wyborczych, które nas pocieszały, pokrzepiały, które nam pokazywały, jaką my to jednak jeszcze wielką zwartą gromadę tworzymy i nad którémi unosiło się hasło: Nie damy się! A jeżeli nie daliśmy się, jeżeli dziś w Polsce tworzymy najhartowniejszą społeczność, to właśnie tej wspaniałej organizatorskiej pracy mamy to do zawdzięczenia, w której każdy, ale to każdy, od najwyższego do najniższego uważał sobie za obowiązek brać udział — nie zważając, co mu prokurator pruski za to gotuje.

Jeżeli Bracia mili przesuwamy przed oczyma Waszemi pokrótce te obrazy przeszłości tu pod byłym zaborem pruskim, to dla tego, ażeby Wam tem bardziej unaocznić ogromne, wprost przełomowe znaczenie organizacyj społecznych. A dalej, Bracia kochani! czy bylibyśmy zdolni do samorzutnego wytworzenia tej potęgi organizacyj, gdyby nas tego nie byli Niemcy nauczyli? A więc Niemcy byli i są tą ogromną potęgą właśnie wskutek potęgi ich organizacyj. Czy my tego dziś nie widzimy choćby tylko w postaci tych krociowych bojówek? Niemcy to jedne wielkie koszary organizacyj i ten duch koszarowy niemiecki, o którym tak często mówimy, wytworzony został właśnie owym ogromnym zmysłem dla organizacyj, a więc dla podporządkowywania się pod jeden wielki cel — pod wytężoną i jednolitą pracę dla dobra państwa. Daj nam Boże tego właśnie ducha koszarowego!

Zamiast zatem mówić o tem, że organizacyj nam nie potrzeba, starajmy się o to, ażeby z Polski tworzyć koszary organizacyj wszelakich. Starajmy się w pierwszym rzędzie otoczyć Polskę znowu siecią spółek bankowych, akcyjnych, rolniczych dla podniesienia przemysłu, handlu, rolnictwa, dalej siecią organizacyj katolickich tak w kościołach jak i po za nimi ku odnawianiu blasku i znaczenia, jakim Kościół cieszył się u nas po wszystek czas, dalej siecią wszelkich stowarzyszeń zawodowych dla obrony interesów zawodu tak

w zrzeszeniach robotniczych, rolniczych, kupieckich itd., bo one odgrywają ogromną kulturalną robotę nietylko w uobywatelnianiu ludności, ale w zakładaniu wszelakich zakładów o państwowem znaczeniu, jak kas chorych, letnisk, zakładów dla kalek, starców, nieuleczalnie chorych itd.

Piszemy powyższe słowa, spowodowani spostrzeżeniami na tle świąt katolickich, które nam w Sejmie chcą ograniczyć. Patrzcie Szanowni Czytelnicy, jaką to agitację bylibyśmy mogli przeprowadzić, gdybyśmy mieli w Polsce wszędzie celowo działające organizacje katolickie, gdyby w społeczeństwie naszem hodowano myśl o konieczności silnych rozgałęzionych organizacyj. Wprost w mgnieniu oka możnaby było urządzić setki wieców, ażeby Warszawa i Sejm zatrzęsły się pod echami protestu, a tak skończyło się na wiecach w Poznaniu, Gnieźnie i gdzieś tam jeszcze w jakimś kącie zapadłym. Duch dobry, ale ciało mdłe, i oby nam ta mdłość ciała naszego nie wyszła na złe. Oby nieprzyjaciel tego nie wykorzystał. Oby ten brak organizacyj katolickich, ten brak należytej obrony naszych świętości nie był czasem powolnym początkiem do oderwania Kościoła od Państwa.

A dalej! Podobnie ma się z rolnictwem. W grzeszny wprost sposób w postaci reform rolnych i szkodliwego dla interesów państwa postępowania z osadnictwem, postępuje się z najżywotniejszemi sprawami rolniczemi. Rolnicy pragną się bronić zakładaniem wielkiego stronnictwa, ale z wyjątkiem byłego zaboru pruskiego, gdzie mają dobre własne organizacje, na szeroką pomoc mas liczyć nie mogą — bo brak im organizacyj, brak Kółek rolniczych, brak innych społecznych stowarzyszeń. Lud jest ciemny i dla tego w ręku szalbierzy i nieuków politycznych, którzy mu raj obiecują. A więc brak organizacyj, brak politycznego wychowania zepsuje dobre zamiary i dla tego rolnicy w obec tego najlepiej zrobią, jeżeli zawczasu postarają się skupiać swe siły około innego stronnictwa, do którego mają jeszcze największe zaufanie, a na razie niechaj się wezmą do zbliżania i wychowywania politycznego ludu w postaci organizacyj i spółek rolniczych.

Jednem słowem musimy teraz, zwłaszcza teraz, gdzie mamy uporządkowaną walutę, zabrać się usilnie do organizowania społeczeństwa, o czem zresztą jeszcze pomówimy ze stanowiska konieczności kulturalno-oświatowej.

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

Jak się ma sprawa z odszkodowaniami.

Komisja odszkodowania otrzymała już odpowiedzi od rządów sojuszniczych w sprawie odszkodowań. Wszystkie rządy godzą się na sumę odszkodowań do dalszych kroków, ażeby mogły z tych odszkodowań nareszcie coś zobaczyć. Poincare powiada, że taraz zależy od komisji, ażeby zastósowała się do życzeń rzeczoznawców i pieniądze odpowiednio podzieliła. To zależy naturalnie od tego, czy Niemcy zgodzą się na warunki, potyktowane przez komitety rzeczoznawców. Stanowczo sprzeciwia się zaś Poincare temu, ażeby Niemcy miały przy porządkowaniu tej sprawy jaki głos, któryby im pozwolił targować. Niemcy nie mają tu nic do gadania, jeno mogą powiedzieć, czy się na nałożone im warunki godzą, albo nie godzą. Rządy sojusznicze powinny zaś wspólnie rozpatrzeć dotychczasowe zastawy, a więc zajęcie Ruhry itd. Jeżeli gospodarcze korzyści, które ma obecnie Francja ze zagłębia Ruhry, chcą sojusznicy jej odebrać, natenczas powinni w to miejsce wyszukać wspólne źródło odpowiednich dochodów.

Nie będą płacić.

Główny zarząd sowieckich związków robotniczych przyjął uchwałę, ażeby rząd sowiecki nie godził się na żadne spłaty długów przedwojennych. W tej uchwale stoi to, o czem my już poprzednio pisaliśmy, że sowiety nie mają ochoty płacić z powrotem kapitałów, który były przeznaczone dla tem większego ujarzmiania narodów europejskich. A powtóre: choćby nawet Rosja chciała, to płacić nie może, bo pieniędzy niema. Ciężary, nałożone na robotników, byłyby tak wielkie, że przyczyniłyby się no masowego wychodźtwa robotników zagranicę. Może kiedyś, — powiada uchwała związków robotniczych — dorobi się Rosja pracą tak, że będzie mogla płacić, ale ile będzie mogła płacić, tego nikt powiedzieć nie może. a płacić może też tylko wtenczas, gdy Angija da jej zadatek na dorobek w postaci pożyczki.

Niema zaś w ogóle mowy o zwrocie zabranych majątków, albo o ich odszkodowaniu, bo gdyby sowiety się na to zgodziły, to musiałyby podeptać własną komunistyczną naukę, głoszącą, że nikt niema prawa dorabiania się na wspólnej krajowej własności. Co najwyżej mogą co, którym majątki pozabierano, otrzymać pierwszeństwo w rozmaitych przedsiębiorstwach sowieckich. Kapitały obce, o ileby zagranica chciała je wkładać w przedsiębiorstwa sowieckie, nie przepadną, ponieważ sowiety mają w tem interes, ażeby ludzie w kraju mieli pracę i zajęcie.

Wreszcie nie godzą się związki robotnicze na to, ażeby bankierzy i kapitaliści angielscy chcieli uprawiać interesy na własną rękę w Rosji z pominięciem rządu sowieckiego. Rząd sowiecki na to zgodzie się nie może, bo to sprzeciwiałoby się programowi sowietów.

Takie to warunki stawiają sowiety rządowi angielskiemu i angielskim przemysłowcom. Aanglja ma więc przywilej, udzielić Rosji pożyczki, a za to otrzymać pociechę, że na przyszłość może jej się coś dostanie z powrotem, jeżeli w kasach sowieckich, które są bez dna, coś kiedyś zbędzie.

Sowiety sobie poprostu kpią z Anglji.

Apel rządu niemieckiego.

Rząd karty swoje nareszcie odkrył — i radzi Francuzom długi płacić. Z okazji nadchodzących wyborów wydał rząd niemiecki odezwę do narodu, w której pomiędzy innemi tak powiada: „Dla narodu niemieckiego dzień wyborów 4 maja będzie dniem, w którym rozstrzygną się jego losy. Nowy parlament będzie decydował o pomyślności lub zagładzie państwa.“ To znaczy, że ta zagłada państwa zaczęłaby następować wtedy, gdyby nowy parlament zapragnął opierać się płaceniu długów. Droga płacenia długów jest coprawda cierniową, ale doprowadzi przynajmniej do oswobodzenia zajętych obecnie obszarów niemieckich. Inaczej grozi nam to, co było w zeszłym roku, że z powodu grożących przewrotów z prawa i z lewa marka niemiecka zbankrutowała. Obecnie państwo niemieckie jest coprawda na dobrej drodze, ale tylko wtenczas utrzymamy równowagę pieniężną, gdy będziemy mieli w kraju spokój. Jeżeli przeciwnicy mają lepszy program, niech go ujawnią. Jeżeli pragną naród zbuntować przeciw sprawozdaniu rzeczoznawców, zmarnują cały naród i wówczas Niemcy zostaną zajęte, albo będzie nowa wojna z całym światem. Kto zatem naród niemiecki kocha, uchroni go przed takiem nieszczęściem.

O wielkiej wystawie angielskiej.

Jak pisaliśmy, utworzono na obecnej wystawie przemysłu i handlu angielskiego kilkadziesiąt tak zwanych stacyj radjotelegraficznych, które działają jak telefony, tak że na wszystkich krańcach świata słyszano wygłoszone mowy króla i królewicza angielskiego. Z całej Europy, z Australji, Afryki, z wysp, leżących na morzach donoszą, że słyszano wszędzie mowy wybornie. Anglicy święcili dzień otwarcia wystawy jak święto. Większa część przedsiębiorstw pozamykała składy. Wszystkie gazety angielskie chwalą wystawę i upatrują w niej przewrót w rozwoju handlu wewnętrznego. Ogółem bierze we wystawie udział 78 dominjów, kolonij itd.

Co słychać o konferencji angielsko-sowieckiej?

Na konferencji utworzono trzy komitety, które mają załatwiać wszelkie sporne sprawy pomiędzy Rosją i Anglją. Jeden komitet ma się zająć zbadaniem spraw, związanych traktatami pomiędzy Angiją a dawną carską Rosją, a więc długami rosyjskimi a równocześnie ma przygotować grunt pod przyszłą rosyjską pożyczkę. Drugi komitet ma się zająć przygotowaniem traktatu handlowego i morskiego, a trzeci zajmie się uporządkowania zatargów morskich.

Co słychać o konferencji londyńskiej?

Przedstawiciel agentury telegraficznej Reutera ogłasza wywiad z Rakowskim, prezesem sowieckiej delegacji. Rakowski oświadcza, że wzajemne rokowania mogą wydać pożądane owoce wtenczas, jeżeli bankierzy angielscy coś opuszczą z swych żądań. Rosja nigdy się bowiem nie zgodzi na przywrócenie własności prywatnej, na zniesienie kontroli nad handlem zagranicznym i na zmiany przepisów administracyjnych. O długach dawniejszych niema tu mowy, to znaczy, że co do długów pozwolą sowiety ze sobą gadać. Handel pomiędzy Rosją a Anglją może się rozwinąć w tym razie, gdy Rosja uzyska pożczkę angielską. Najlepiej byłoby, gdyby dawniejsi właściciele wydzierżawili swe poprzednie interesy za osobnem sowieckiem zezwoleniem.

Jak pracują komuniści?

Wspominaliśmy o odkryciu niebezpiecznego gniazda komunistycznego we Wyrtembergji. Dopiero po przyaresztowaniu tych komunistów wykazało się, że była to sobie sowiecka czerezwyczajka, czyli organizacja do skrytobójczego mordowania niewygodnych sobie ludzi. Zbrodniarze byli zaopatrzeni nietylko w broń i proch, ale zarazem w zarazki tyfusu i cholery, które miały być dodawane do potraw dla osób, skazanych na śmierć. Otrzymywali oni za swoje rzemiosło katowskie z Moskwy po 60 złotych marek tygodniowo i 50 procent dodatku drożyźnianego. Pomiędzy dokumentami znaleziono pomiędzy innemi kwity aresztowanego zecera berlińskiego Neumanna na sumę 33 tys. dolarów. Kwity te pochodzą z drugiej połowy listopada 1923 roku.

Podkopują monarchję.

Jak wiadomo, odniosła partja socjaldemokratyczna przy obecnych wyborach do parlamentu duńskiego zwycięstwo i objęła rządy. Prezesem został główny działacz partji socjalistycznej Stauning, który przedstawicielom gazet oświadczył, że będzie rządził w myśl zasad socjalistycznych przedewszystkiem nie będą przyjmowali i posługiwali się żadnymi tytułami, nie będą brali udziału w żadnych uroczystościach orderowych, jednem słowem nie chcą mieć żadnych przywilei.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

Minister polski przeciw Biskupowi litewskiemu.

Minister spraw zagranicznych w porozumieniu z ministrem oświaty udzielił odpowiedzi na interpelację posła p. Głąbińskiego w sprawie prześladowania Polaków p. ks. Biskupa kowieńskiego Karewicza. Minister oświadczył nasamprzód, że z powodu powstania państwa litewskiego część dawniejszych polskich diecezyj, to jest sejneńskiej, wileńskiej i kowieńskiej przypadły do Litwy i tem samem podlegają władzy Biskupa kowieńskiego, zatwardziałego Litwina, ks. Karewicza. Biskup diecezji sejneńskiej ks. Karaś, przeniósł się za zgodą rządu polskiego na Litwę, a tą częścią jego diecezji, która należy do Polski, zarządza jako administrator ks. Biskup Jaorzykowski. Z diecezji wileńskiej odeszło do Litwy 40 parafij, których administratorem jest ks. Kuchta. Z diecezji kowieńskiej otrzymała Polska 14 parafij w powiecie bracławskim, nad któremi władzę sprawuje ks. Biskup Karewicz i powsadzeni przez niego księża litewscy. I oto minister powiada, że z tych parafij nadchodzą liczne skargi na księży Litwinów z powodu ich nieżyczliwości w obec Polaków. Rząd pojmuje — powiada minister — bardzo dobrze, że nie może nadal cierpieć wpływu Biskupa Karewicza na sprawy kościelne w powiecie bracławskim. Wystąpienia jego urągają wszelkim prawidłom swobody religijnej i świadczą o braku najzwyklejszych pojęć poszanowania prawa. Jeżeli ma nastąpić uspokojenie ludności i zgodne wzajemne pożycie, natenczas musi się to położenie zmienić. Rząd nie zaniecha przedsięwziąć środki dla uniemożliwienia szykan Litwinów.

Wiadomości kościelne.

Diecezja chełmińska.

W katedrze pelplińskiej uroczysta rezurekcja odbyła się w Wielką Sobotę wieczorem o godz. 7 celebrował ją ks kanonik Sawicki w otoczeniu członków kapituły i ks profesorów semiarjum i Collegjum Marjanum. W I święto sumę odprawił ks. sufragan Klunder, kazanie wygłosił kaznodzieja tumski ks. prepozyt Rogacki.

Uroczystość św. Marka odbyła się w katedrze naszej w piątek. Sumę i procesję w której wzięła udział kapituła i dość liczna publiczność, odprawił ks. kanonik Sawicki.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 1. maja 1924. r.

— **Prezydent Rzeczypospolitej w Chojnicach.** „Głos Pomorski“ otrzymał wiadomość, która z powódu niedopatrzenia nie dostała się do naszego poprzedniego numeru, że p. Prezydent Rzeczypospolitej w końcu maja lub na początku czerwca przyjeżdża na Pomorze i będzie nasamprzód 2 dni w Grudziądzu a następnie w Brodnicy i w Chojnicach

Redaktor Kowalski odczytał tę wiadomość na zebraniu, zwołanem w imieniu Związku Obrony Kresów Zachodnich przez prezesa tegoż p. prof. Sicińskiego, który licznym uczestnikom z grona władz, stowarzyszeń i obywatelstwa przewodniczył. Do pióra uproszono p. prof. Czaplę. Przemawiali kolejno pp. redaktor Kowalski, Dolata, obywatel ziemski, dr. Molicki, sędzia dr. Grzęski, Twardowski, Rydzkowski, nadsekretarz Standera i przedstawiciele: starostwa p. sekretarz Igler i miasta p. sekretarz Wilczewski. Stanęło w końcu na tem, ażeby p. Prezydenta Rzeczypospolitej przyjmować jak najgodniej, ażeby mu nie pożałować przyjęcia, jakie przystoi nasamprzód Głowie Państwa a następnie mężowi, który tyle serdecznych wspomnień po sobie zostawił na Pomorzu i który z taką godnością Polskę reprezentuje. Wybrano, jak donosiliśmy, delegację, która pp. starostę i burmistrza ma poprosić o przejęcie obowiązków gospodarzy powiatu i miasta, ku czemu obywatelstwo na życzenie z całą gotowością stoi ku pomocy.

— **Zarządom Towarzystw**, Szkołom oraz Przedstawicielom władz i urzędów, zamierzającym brać udział w obchodzie 3 maja przypomina się, że msza św. polowa odbędzie się o godz. 10 przedp. na placu przed ratuszem

Komitet wykonawczy:
(—) Dr. Sobierajczyk.

— **Nowe odszkodowania za zabite zwierzęta.** Obecnie obowiązują aż do odwołania nowe normy odszkodowań za zwierzęta zabite z polecenia władz państwowych, lub padłe wskutek szczepień. Wynoszą: za konie — od 50 do 600 złotych, za bydło rogate od 15 do 350 złotych, a za trzodę chlewną — jeden złoty za jeden klg. żywej wagi.

— **W sprawie ulg. taryfowych na kolejach polskich podajemy bliższe szczegóły:** Od 1-go maja br. rozszerzone zostaną na wszystkich kolejach polskich ulgi przejazdowe dla uczniów. 50 procent ulga taryfowa, przysługująca uczniom przy przejazdach na ferje letnie i świąteczne przyługiwać także będzie bez względu na porę roku przy przejazdach do zakładów leczniczych, sanatorjów, stacyj klimatycznych na dłuższe leczenie, na podstawie poświadczenia lekarza szkolnego o konieczności wyjazdu i potrzebie leczenia. Rozszerzenia doznają także istniejące już obecnie ulgi dla większych grup podróżnych (przynajmniej 30 procent) przy przejazdach do miejsc odpustowych i z powrotem, oraz w celach kulturalno-oświatowych, krajoznawczych, sportowych itp. Grupy takie płacić będą: we wagonach III kl. według taryfy IV. kl. we wagonach II. kl. według taryfy III. kl., we wagonach I. kl według taryfy II. kl. nawet przy użyciu pociągów pospiesznych za normalną dopłatą. Wreszcie upoważniono dyrekcje kolejowe do zastosowania odpowiednich ulg dla uczestników zjazdów, kongresów itp.

— **W interesie obywatelskim** Jesteśmy zniewoleni poruszyć kilka ujemnych spraw, które świadczą o pewnym braku potrzebnej miary poczucia obywatelskiego.

Sprawą pierwszą jest dostawa mięsa dla wojska chojnickiego Otrzymał ją na tej podstawie, że był o 3 procent tańszym Niemiec p. Brzeziński. Gdy za niemieckich czasów Niemiec był o 3 procent droższym od Polaka, to mu jednak dostawę dali, bo im „vaterlaendische Gesinnung" było milsze, od owych 3 proc, które skarb państwowy tracił. Ale nie dla tego poruszaliśmy tę sprawę, boć raz był najtańszy, więc jako obywatel polski ze względów słuszno ci miał prawo do dostawy. Prawami wyjątkowemi jak za pruskich czasów my się rządzić nie możemy.

Ale jest tu inna sprawa, nad którą intendantura wojskowa winna się była zastanowić. Oto przetarg na dostawę mięsa na rok bieżący był 11 kwietnia. Tymczasem na mniejwięcej tydzień przedtem mieli rzeźnicy zebranie, na którem poruszano sprawę nabywania akcyj na Bank Polski. Na tem to zebraniu p. Brzeziński jako dostawca mięsa, przyciśnięty do muru, oświadczył „Nie mam pieniędzy." Nie miał pieniędzy na jedną akcję dla Banku Polskiego. Intendanturze o tem przed przetargiem doniesiono. Naszem zdaniem wypadało jednak w tym wypadku w obec tej nieżyczliwości dla naprawy skarbu ze strony p. Brzezińskiego zastanowić się, czy nie lepiej było dostawę mięsa powierzyć p. Bakosiowi, który był o 3 procent droższy. Interes państwowy powinien stać wyżej w podobnych wypadkach

Drugą sprawę odkładamy w ostatniej chwili na później.

Jałowych walk gospodarczych prowadzić nie chcemy, ale przecież Niemiec i Żyd nie będzie Polaka popierał bez potrzeby. Podobnych wypadków jak powyższy, i jak niezgodna sprzedaż żyta z „Rolnika" miejscowego Żydowi, należy koniecznie unikać, ażeby nas palcem nie wytykano, że brak nam należytej szczypty godności narodowej. Wówczas nasze „Rozwoje" itd. będą nietylko pustym dźwiękiem, ale pójdą w lekceważenie u swoich, a zasłużą na szyderstwo obcych

— **Uroczystość Trzeciego Maja** Z okazji uroczystości 3. Maja odbędzie się w sobotę wieczorem na sali p. Zelaznego wieczór oświatowy. Pomiędzy innemi będzie przedstawienie teatralne, na które składa się bardzo piękna trzy-aktówka, Gdy zagrzmią trąby Chrobrego," napisana przez zmarłą niedawno a tyle uczczoną działaczkę społeczną śp. Stefanję Tucholkową. Wieczór 3 Maja zapowiada się naogół bardzo mile, wystąpi bowiem najniezawodniej „Lutnia", której nie mieliśmy już dawno szczęścia powitać publicznym występem, a obok tego będzie niezawodnie wykład i jakaś deklamacja.

— **Poświęcenie sztandaru** związku pocztowców odbędzie się podczas mszy św. w kościele parafjalnym o godz. 9 rano, a nie jak w programie mylnie podano podczas mszy polowej.

— **Targ tygodniowy** z dnia 30 kwietnia był ostatecznie dobrze obesłanym; ceny się niemało zmieniły. Żądano za masło 2,8 — 3 milj. mk., za jaja mendel 1,4 — 1,5 milj. mk., szczupaki 1,5 milj. mk., okonki 1 milj. mk., płotki 1 milj. mk., gęsi żywe 10 milj. mk., kury 5 milj. mk., wieprzowinę 1,3 milj. mk., wołowinę 1,3 milj. mk., cielęcinę 1 — 1,3 milj. mk., krwawą kiszkę i wątrobiankę 1,5 milj. mk., za prosięta od 6 — 8 tygodni 30 — 35 milj. mk., za łubin ctr. 8 milj. mk.

— **W nocy** z wtorku na środę usiłowano powtórnie włamać się do składu p. Rudnika, którego jak wiadomo już raz okradziono. Tym razem chciano się także dobijać do rzeźnika p. Tonna. Było to pomiędzy godzinami 2 i 3 w nocy, obecnych było 4 drabów, którzy niezawodnie byliby się włamali, gdyby ich nie zauważono ze strony mieszkańców narożnika drugiej ulicy. Byłby czas, aby oczyszczono Chojnice od tego rodzaju żywiołów z pod ciemnej gwiazdy.

— **Na straszny** zastój w handlu skarżą się koła kupieckie. Przyczyną tego jest ogólny brak kapitału obrotowego, a zarazem podatki, które zaczynają potroszę ciężyć na życiu gospodarczem. Po 5-letniej burzy walutowej dobiliśmy coprawda do brzegu naprawy skarbu, ale też tak wyczerpani, że kto wie, czy już w najbliższych tygodniach nie będzie potrzeba pewnych ulg, ażeby wyjść ze zastoju. Musimy jednakowoż przesilenie cierpliwie znosić, bo i innym narodom przy porządkowaniu waluty szło nielepiej. Bez pożyczki zagranicznej my się nie obejdziemy, jak ogólnie w zawodowych kołach głoszą, ażeby zasilić nasze życie gosdodarcze odżywczym kapitałem, ale dla tego właśnie potrzeba nam szanować nowy pieniądz, ażeby na zagraniczne zaufanie zarobić.

— **Za miesiąc będą upały.** Od 20 — 27 maja termometr będzie wskazywał 80 stopni Fahrenheita i to w cieniu. Niech jednak czytelnicy przyjmą tę wiadomość z zimną krwią, bo z góry zapowiadamy, że podajemy te wiadomości na odpowiedzialność przepowiadaczy, sami zaś odpowiedzialność brać nie myślimy. Już to nam podpada, że ów przepowiadacz nic nie mówi, jaką pogodę będziemy mieli do 20 maja.

— **Targ tygodniowy** ze względu na święto narodowe 3 maja odbędzie się już w piątek to jest w dzień wcześniej.

Kronika prowincjonalna.

Tuchola Główny nauczyciel p. Wróblewski z Kiełpina obchodził w tych dniach swój 50-letni jubileusz pracy zawodowej. Liczne gratulacje składano jubilatowi ze strony Starostwa, Inspektoratu szkolnego, Gminy kościelnej, Tow. nauczycieli, zarządu szkoły, byłych i obecnych uczni i licznych przyjaciół. Pan W. jest czerstwym i ruchliwym i nadal swój urząd wypełnia.

— W miejsce ustępującej kontrolerki z „Tucheler Bankverein Tuchola" p. G. Richter wybrano budowniczego K. Lewandowskiego z Tucholi.

— W związku z kradzieżą świni u dzierżawcy Hoppego w Małym Mędromierzu przyaresztowano w tych dniach szereg osobników, pomiędzy in. także rob. Thiedego z Tucholi. Thiede podaje teraz jako winnych kradzieży 3 świń, dokonanej w nadleśnictwie, gdzie natychmiast świnie w chlewie zabito, znajdujących się w areszcie śledczym robotników Łożyca i Grzonka. Śledztwo niezawodnie wykaże, o ile podania Thiedego polegają na prawdzie.

— Małżeństwo pp. Laparscy obchodziło w tych dniach swój srebrny jubileusz.

Karwieńskie Błota. (Pożar.) W ubiegły wtorek przed południem powstał ogień u gospodarza Wilhelma Wohlte, który w krótkim czasie stajnie i stodołę zamienił w perzynę. W płomieniach zginęły 2 świnie, 4 cielaki, 100 centnarów kartofli, zapasy paszy i wszelkie narzędzia gospodarcze. Poszkodowany nie był ubezpieczony od ognia i ponosi wielkie straty.

Skarszewy. (Niemiły gość). Od kilku dnib awi w Skarszewach bardzo niemiły gość dla zalegających z zapłaceniem podatku majątkowego. Jest nim egzekutor Urzędu Skarbowego z Kościerzyny, który ściąga przymus. podatek majątkowy od płatników, którzy podatku tego nie zapłacili. Z tego powodu powstało u wymienionych płatników wielkie zaniepokojenie, gdyż egzekutor bierze się bardzo energicznie do dzieła. Kto nie może żądanej kwoty zapłacić, temu aresztuje co mu pod rękę wpadnie, a mianowicie krowy, świnie, materjały na ubrania itd. Pewnemu kupcowi, który nie mógł 8 miljardów marek zapłacić, zaaresztował część jego majątku.

Niektórzy obywatele tutejsi skarżą się (jak zresztą i po innych miastach) na nierównomierne jakoteż na zbyt wygórowane opodatkowanie. Wysłali więc delegację do Izby Skarbowej w Grudziądzu celem przedstawienia swych użaleń.

Starogard. Kolektura-Loterji-Państwowej, ul. Kościuszki 6 donosi, iż odnowienie losów do II kl. musi najpóźniej do 7 maja br. nastąpić. Kto wykupienie swego losu nie uskuteczni wcześne, traci przepisowo na swój los i nr. prawo. Kolektura wtenczas rozsprzeda ów los dalej. W 5 kl. przypada na 176.000 losów 76.000 losów wygranych, z ogólną sumą 3.759.800 złp. lub 7 biljonów mk. Zgłoszenia do gry na II kl. będą jeszcze przyjmowane i kosztuje każdy los **10 800.000 mk**

Czarze, pow. Chełmno. Dnia 21 bm. odbył się w Czarzu wiec parafjalny względem projektu rządowego o zniesieniu świąt katolickich. Zgromadziło się około 500 osób wszystkich warstw. Uchwalono w podniosłym nastroju jednogłośnie te same rezolucje, które uchwalone zostały na wiecu Chrześcijańskiej Demokracji w Poznaniu.

Z dalszych stron.

Kościan. (Miasto bez żydów!) W tych dniach zmarła w Kościanie ostatnia żydówka. Tak więc jeszcze jedno miasto oczyściło się z żydów w naszej dzielnicy.

Ostatnie telegramy.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej w Poznaniu.

We wtorek zwiedzał p. Prezydent Rzeczypospolitej Muzeum Wojskowe, Wojskowy Urząd Umundurowania, a więc zakłady krawieckie, fabrykę obuwia. Pracownicy witali p. Prezydenta ze zapałem. W poniedziałek przyjmował p. Prezydent Rzeczypospolitej p. Bogdana Huten-Czapkiego, który oświadczył p. Prezydentowi, że swój folwark Smogulec w powiecie wągrowieckiem, obejmujący 10 tys. mórg, przeznacza dla Uniwersytetu i Politechniki Warszawskiej. Pan Prezydent Rzeczypospolitej podziękował i polecił p. Czapskiemu sporządzić odpowiedni akt.

Na asfalcie poznańskim, zmoczonym deszczem, upadł koń ze szwadronu przybocznego i siedzący na nim wachmistrz Grocholski, dostawszy się pod konia, złamał sobie nogę. Pan Prezydent Rzeczypospolitej udekorował go krzyżem zasługi.

Goście rumuńscy w Toruniu.

10 profesorów i 30 uczniów liceum w Bukareszcie pod przewodnictwem podministra p. Leftoriu przybyło we wtorek do Torunia dla zwiedzenia osobliwości. Objeżdżali przez godzinę Wisłę, zwiedzili teatr, ratusz, kościół św. Jana itd i byli w końcu podejmowani objadem przez p. wojewodę Brejskiego, który wygłosił przemowę.

Zjazd kupiectwa polskiego.

We wtorek rozpoczął się w Poznaniu zjazd kupiectwa polskiego. Marszałkiem wybrano p. Marchlewskiego z Grudziądza, sekretarzami wybrano pp. Sikorskiego i Pernaczyńskiego z Poznania oraz Paczyńskiego z Grudziądzą.

Profesor Uniwersytetu Poznańskiego dr. Rosiński miał wykład: „Ważne zagadnienia w Polsce, p. Warchalski miał wykład „Handel i Przemysł", p. adwokat Chełmoński miał wykład „zagadnienia ustawodawcze w stósunku do handlu w Polsce i dyrektor Sikorski z Poznania „Podatki i handel". Najwięcej przedstawicieli kupiectwa zjechało się z Wielkopolski, Pomorza i Górnego Śląska.

Znowu wybuch w kopalni.

W miejscowości Wheeling zasypanych zostało przeszło 100 górników. Dotąd wydobyto 4 nieżywych.

Hindenburg zachorował

niebezpiecznie.

Poincare w Londynie.

W przyszłym tygodniu wyjeżdża Poincare do Londynu, ażeby omówić z Macdonaldem sprawę długów niemieckich. Po tej konferencji ma nastąpić konferencja wszystkich sojuszników dla podzielenia się długiem. Dalsze telegramy głoszą, że takie spotkanie nastąpi po wyborach francuskich.

Objęcie własności.

Delegacje polska i czeska uchwaliły objąć przyznane sobie obszary Jaworzyny w pierwszej połowie czerwca. Prace nad wytknięciem granic rozpoczęto natychmiast, ażeby ludność wiedziała, do kogo należy i przestała być narażoną na rozmaite trudności.

Na 605 miljonów złotych

obliczono wydatki na wojsko polskie w tym roku, jak zapowiedział minister wojny Sikorski w sejmowej komisji budżetowej.

Wszechświatowy kongres hodowców

drobiu odbędzie się w Barcelonji pod przewodnictwem króla hiszpańskiego od 10—16 maja. Polskę zastępować będzie p. Maurycy Trybulski

Prezydent Rzeczypospolitej w Bydgoszczy.

Na zaproszenie prezydenta miasta Bydgoszczy p. dr. Śliwińskiego postanowił p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjechać do Bydgoszczy z początkiem sierpnia.

Z Targów poznańskich.

Kupcy chwalą sobie dotychczasowe interesy. Ze zastępcą rumuńskim zrobiono układ na stały wywóz towarów polskich do Rumunji, które będą o 40 proc. tańsze od wyrobów, przywożonych z innych krajów.

Strajki rolne w Niemczech.

W Prusach Wschodnich rozszerzyły się strajki rolne na 120 majątków. Właściciele ziemscy zwrócili się o pomoc do bojówek niemieckich. Na zdrowie im to pewnie nie wyjdzie.

Polska wystawa w Konstantynopolu.

Od 12 września do 3 października postanowiono urządzić w Konstantynopolu wystawę polską. Przewodnictwo honorowe objęli ministrowie Zamoyski i Kiedroń, na czele komitetu stoją zaś pp. Penzer, Grohman, Seyda, Zagórny i Marynowski.

W Syrji się biją.

Z Południowej Syrji donoszą o walkach pomiędzy wojskiem francuskiem a tubylcami. Aeroplany francuskie zburzyły dwie wsie.

Pobory urzędnicze w złotych.

Pan minister Grabski uwiadomił urzędników, że pobory urzędnicze będą od 1 maja wypłacane w złotych.

Ruch w Towarzystwach.

Kosobudy. Zebranie Kółka rolniczego w Brusach odbędzie się w niedzielę, dnia 4 maja zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Przewoskiego.

Chojnice. Zapowiedziany wiec Związku Obrony Kresów Zachodnich z przyczyny zjazdu kolejarzy w ostanią niedzielę, odbędzie się dopiero w piątek, dnia 2 bm. o godz. 7 wiecz. na sali Hotelu Central. O liczne przybycie prosi

Komitet.

Chojnice. Zebranie Tow. Polek odbędzie się 2 maja na Starostwie o 5. godzinie po południu. O liczny udział prosi

Zarząd.

Chojnice. Zebranie Klubu „Hedona" w Chojnicach odbędzie się w piątek o godz. 8 wieczorem w Hotelu p. Kaletty. Omawiany będzie projekt placu tenisowego i inne ważne sprawy.

Wszystkich sympatyków sportu uprasza się o wzięcie licznego udziału.

W środę o godz. 8 wiecz. u p. Kaletty zebranie Zarządu.

Zarząd.

Chojnice. Klub żeglarski Chojnice w czwartek dnia 1 maja zebranie miesięczne w hotelu pana Engla

Obecność członków jest obowiązekiem.

Chojnice. Sekcja sportowa Sokół Chojnice Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek, dnia 1 maja w lokalu Sekcji o godz. 6 wiecz. Sympatyków sportu chętnie widzimy i prosimy.

Zarząd.

Chojnice. (Tow. Czyt. Ludowej). W czwartek, dnia 1 go maja o godz. 5-tej popoł. odbędzie się posiedzenie Zarządu miejscowej Czytelni Ludowej w lokalu Czytelni w budynku Ochronki przy placu Piastowskim.

Prezes Towarzystwa Czytelni Ludowych.

Chojnice. Zebranie Inwalidów wojennych, wdów i sierot odbędzie się w niedzielę, 11 maja o godz. 12 w poł. na sali Hotel Centralny.

Inwalidzi wojenni, którzy z powodu redukcji z urzędów zwolnieni zostali, mają się natychmiast u sekretarza ich Związku zgłosić.

Chojnice. Baczność! Bractwo Strzeleckie! 3. maja zbiórka przed gmachem pocztowym o godzinie 8 i pół celem wzięcia udziału w poświęceniu sztandaru Pocztowców. O $8^3/_4$ odmarsz do kościoła farnego na nabożeństwo i poświęcenie sztandaru. W kościele pozostaje pluton sztandarowy ze sztandarem, reszta członków może się rozejść. O $9^3/_4$ zbiórka na rynku przed ratuszem celem wzięcia udziału w nabożeństwie polowem i pochodzie O 2 po poł. zbiórka przed ratuszem, celem wymarszu do strzelnicy, tamże strzelanie, według już wiadomego planu, wieczorem odmarsz do miasta (hotelu Engle) tamże bal królewski.

Komendant.

Dział gospodarczy.

Wstępne notowanie giełdowe

w złotych i groszach.

Warszawa, 30 4. godz. 9.45. (A. W.)

Dolary 5.16 za dolara. Funty angielskie 22 60 za ft. ang. Franki francuskie 33 za 100 fr. Franki belgijskie 28.10 za 100 fr. Franki szwajcarskie 91.58 za 100 fr. Liry włoskie 22.85 za 100 lirów. Korony czeskie 15 za 100 kor. Korony austr. 7 22 za 100 kor.

Tendencja bez zmiany.

Gdańsk 30. 4. (A.W.) Dol. 5,66 guldeny Marki polskie 0 61.

Frank waloryzacyjny bez zmiany.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kum.
Drukiem i nakładem Drukarni Dziennika Pomorskiego w Chojnicach

Obwieszczenie.

Wydzielanie parcel — t. zw. ogródków szreberowskich — odbędzie się **w piątek, dnia 2. maja br. o godz. 15-tej przy szpitalu powiatowym.** Reflektanci na wymienione parcele winni punktualnie stawić się na miejscu.

Chojnice, dnia 29. kwietnia 1924 r.

Magistrat.